

DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., dnia, 21 lutego 1944r.

Nr. 18.

THE SAME

Wkroczenie wojsk sowieckich na ziemie Polski postawiło społeczeństwo polskie w ogóle, a władze i Armię Krajową w szczególności, wobec zagadnienia ustosunkowania się do tych wojsk. Czy traktować je jako armię sojusznicą, która współdziała w oswobodzeniu Kraju od niemieckiego zaborcy, czy też jak nieprzyjaciela, który w imię usunięcia danego zaborcy, ale na jego miejsce pragnie nam narzucić nową niewolę. Przed podobnym zagadnieniem stają też narody Łotewski, estoński i litewski.

Gdyby rząd sowiecki wkroczył na tereny Rzeczypospolitej nawiązał równocześnie kontakty z naszym rządem, to sprawa uproszczyłaby się znacząco. Tak jednak nie jest. Sowiety nie tylko stwarzają, mocą własnej, jednostronnej decyzji fakty dokonane na naszych ziemiach obejmując je we władanie jako ziemie sowieckie, nie tylko nie chcą rokowań z rządem polskim, ale wręcz odmawiają temu rządowi, powołanemu na zasadach konstytucyjnych zaręczono legalności jak i prawa reprezentowania narodu i państwa. Z oświadczeń Sowietów niewątpliwie wynika, że dążą oni - wzorem tego co już zrobili w Jugosławii - do utworzenia w Polsce własnego marionetkowego rządu opartego na t. zw. Związku Polskich Patriotów z pod znaku Korniejczuk - Wasilewskiej.

W tych warunkach polska opinia publiczna w Kraju jak i zagranicą jednomyślnie oświadczyła: decydujący jest dla nas fakt zaboru, który uważamy za czyn wrogi w stosunku do państwa i narodu polskiego. Kto jest tym zaborcą, jest rzeczą drugorzędną. Każdy zaborca jest naszym nieprzyjacielem i do zaborcy sowieckiego odnosić się będziemy tak jak do niemieckiego. Okoliczność, że Rosjanie są sojusznikami naszych wielkich sprzymierzeńców, niczego w sprawie rzeczy nie zmienia. Musimy mieć bowiem na oku przede wszystkim naszą własną rację stanu.

Propaganda sowiecka usiłuje z tego stanowiska ukuć broń przeciwko rządowi i armii polskiej, twierdząc, że jeżeli będziemy, choćby słowem, zwalczać Sowietów staniami się tym samym sprzymierzeńcami Niemiec, a więc Quislingami.

Pozwalamy sobie sprostować tę de-

finicję. Quislingiem jest ten, kto będąc w znowie z nieprzyjacielem, zaprzęga mu swój kraj i naród, kto oddaje obcyemu państwu ojczyznę, kto chce państwo swe pozbawić niepodległości. W stosunku do Niemców, narodu polskiego, jedynym z podbitych narodów, zdradcy takiego nie wydał. Przez długi czas szczyliciliśmy się skuszenie, że my jedyni nie mamy Quislinga. Dziś niestety już tak nie jest. Znaleźli się ludzie, co za marny ochłap nadziei na fikcyjną władzę, za "kipiatok", godność pułkownika N.W.D., "walonki" lub "ordien Lenina" sprzedają wrogowi rodzinną ziemię, a bracia swych chcą oddać na zagładę w katedrach północnej tajgi. Ci ludzie - to Wasilewscy i jej współnicy. To gorzej niż Quislingi, to Judasze.

Narodu naszego jednak, a specjalnie żołnierzy A.P.W., którzy na swej skórze dobrze odczuł już to wszystko, Judasze ci oszukać nie potrafią.

Kiedys, przed pięćmiu blisko laty, w pamiętnym dniu 17-go września 1939 roku, gdy rozszła się wiadomość o wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski, szef kompanii, w której służył piszący te słowa odbył z żołnierzami pogadankę, na której powiedział m. in.:

"Dotychczas walczyliśmy z Niemcami. Wiecie już dobrze kto to są Niemcy, więc wam wiele mówić nie muszę. Najgroźniejsi to ziomki polskiej grabieżcy i najstraszniejsi naszego narodu mordownicy. Teraz napadli na nas jeszcze Bolszewicy. Czy wiecie kto to są Bolszewicy?"

"Wiemy" - pada głos z szeregów - "Takie same sk... jak Niemcy, tylko jeszcze gorsze".

Definicja nie była dokładna. Może nie gorsze - ale takie same. I dlatego polki dobrej woli i uczciwości nie objawia, traktować ich będziemy jednak.

Bez względu na kapitulację ZADA MOSKWA OD FINLANDII ?

Sztokholm, 20. II. W tutejszych kręgach politycznych rozszły się pogłoski, że Finlandia otrzymała już za pośrednictwem Sztokholmu nieoficjalne sowieckie warunki pokojowe, które mają się streszczać w żądaniu bezwarunkowej kapitulacji. W Finlandii uważają te warunki za niemożliwe do przyjęcia. Zwolennicy zawarcia pokoju wyrażają jeszcze nadzieję, że W. Brytania i Stany Zjednoczone złożyją jednak nakłonić rząd sowiecki do przyjęcia bardziej

kompromisowego stanowiska.

Z Berlina przybył do Helsinek specjalny wysłannik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, który odbył długą i burzliwą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Finlandii. Dowódca wojsk niemieckich w Finlandii gen. Dietl udał się samolotem do kwatery Hitlera.

KARD. HLOND ARESZTOWANY PRZEZ NIEMCÓW

Waszyngton, 20.II. Jedną z amerykańskich agencji prasowych donosi, że prymas Polski ks. kardynał Hlond aresztowany został przez Niemców i znajduje się w Paryżu. Dotychczas kard. Hlond przebywał w Lourdes.

WIELKI NALOT NA LIPSK

Londyn, 20.II. W nocy z soboty na niedzielę potężne formacje bombowców brytyjskich dokonały ciężkiego nalotu na Lipsk, jeden z najważniejszych niemieckich ośrodków przemysłowych i komunikacyjnych. W Lipsku, który liczy 70 tys. mieszkańców jest piątym pod względem wielkości miastem Rzeszy, mieści się około 20-tu wielkich fabryk lotniczych, ponadto zaś liczne zakłady zbrojeniowe, metalurgiczne, fabryki włókiennicze i syntetycznej benzyny.

Oficjalny komunikat stwierdza, że na Lipsk zrzucono ponad 2.300 bomb kruszących i zapalających. Samoloty brytyjskie po przeleceniu brzegów kontynentu napotkały silne formacje myśliwców niemieckich i w powietrzu rozegrały się ostre walki. Po nalocie nad Lipskiem unosiły się kłęby dymu na wysokość 7 tys. metrów.

Tej samej nocy bombowce typu Mosquito dokonały nalotu na Berlin, inne eskadry zaś bombardowały zachodnie Niemcy, Holandię i Francję oraz zakładały miny na wodach nieprzyjaciela. Ze wszystkich nocnych działań nie powruciło 79 samolotów, co stanowi największą dotychczas stratę poniesioną przez RAF w ciągu jednej nocy.

Londyn, 20.II. Oficjalnie ogłoszono, że siły powietrzne 8-ej amerykańskiej grupy lotniczej dokonały dziś jednego z najpotężniejszych nalotów dziennych od początku wojny. Przedmiotem nalotu były niemieckie ośrodki budowy samolotów myśliwskich. Szczegóły bombardowania jeszcze nie ujawniono.

WIELKA BITWA MORSKA

3 okręty podwodne zatopiono

Londyn, 20.II. Admiralicja brytyjska ogłosiła dziś wieczorem o zatopieniu 3-ech niemieckich okrętów podwodnych, które usiłowały przedostać się przez cieśninę Gibraltarską na morze Sródziemne. W ciągu 11-tu dni trwały działania brytyjskich okrętów wojennych i samolotów, które

wytropiły okręty podwodne, usiłujące przepłynąć przez cieśninę w okresie bezksiężycowym. Poza zatopieniem 3-ech niemieckich okrętów podwodnych wiele innych ciężko uszkodzono. Rozbitków za zatopionych okrętów wzięto do niewoli. W czasie tych 11-dniowych działań przepłynęły przez cieśninę Gibraltarską 3 wielkie konwoje sprzymierzonych nie poniesły żadnych strat.

ZACIĘTE BOJE WE WŁOSZECH

Londyn, 20.II. Ostatnia depesza wieczorna korespondenta radia brytyjskiego donosi, że sprzymierzeni odnieśli na przyczółku pod Anzio znaczny sukces, przeprowadzając skuteczne przeciwnatarcie przy użyciu czołgów i piechoty. Przeciwnatarcie przeprowadzono na linii Albano - Anzio, gdzie uprzednio Niemcy wdarli się wąskim klinem w stanowiska sprzymierzonych na głębokość 3 km. W wyniku przeciwnatarcia odzyskano większość utraconego terenu i okrążono liczne oddziały niemieckie. Przeciwnatarcie sprzymierzonych trwa.

Alger, 20.II. Na głównym froncie V armii sprzymierzeni nacierają nadal w Cassino i w górach na zachód od miasta. Odparto 2 przeciwnatarcia niemieckie na zachód od Guarigliano. Zacięta bitwa toczyła się o stację kolejową Cassino na południe od miasta. Amerykanie zdobyli ją w piątek, następnie jednak wycofali się na skutek silnych przeciwnatarć niemieckich. Na odcinku adriatyckim śnieg i mróz utrudnia działania. Trwały tam tylko walki patroli.

Lotnictwo sojusznicze odbyło wczoraj 800 lotów. Zestrzelono 26 maszyn niemieckich kosztem 3-ech aparatów własnych.

CORAZ BLIŻEJ PSKOWA

Moskwa, 20.II. Disiejsze doniesienia mówią o dalszych postępach ofensywy sowieckiej na Psków. Jedną z kolumn posuwa się w kierunku tej ważnej niemieckiej bazy obronnej wzdłuż linii kolejowej ze Starej Russy, druga z północy, trzecia z rejonu jeziora Ilmen. Lotnictwo sowieckie bombardowało ciężko węzeł kolejowy w Pskowie, gdzie zbiega się 5 ważnych linii. Dzisiejsze wiadomości nie przynoszą nowych szczegółów o walkach na południowym odcinku frontu wschodniego.

Sztokholm, 20.II. Na konferencji prasowej w Berlinie, rzecznik wojskowy oświadczył, że udało się oswobodzić 70-30% oddziałów okrążonych pod Kaniowem. Jednocześnie Moskwa, w uzupełnieniu uprzednich danych ogłosiła, że zabito tam 50 tys. Niemców, a 18 tys. wzięto do niewoli.

Berlin, 20.II. Dzisiejszy komunikat dowództwa niemieckiego donosi o nowej ofensywie rosyjskiej między Berezyną a Prypecią oraz o silnych natarciach sowieckich w rejonie Narwy i Pskowa. Ciężkie walki toczą się też w rej. Krzywego Rogu.